



# KV WOLNEJ POLICE



CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARDACKICH

M.p., Sobota 12. październik 1940r.

Nr. 40

## T E L E G R A M Y.

Gen. de Gaulle, gen. Weygand i gen. Larminat w Afryce.

Londyn, 11.X. (Reuter). Przywódca ruchu Niezależnych Francuzów przybył do Douala w Kamerunie francuskim.

Równocześnie nadeszła wiadomość, że gen. Weygand, który został ostatnio mianowany przez rząd w Vichy dowódcą wojsk francuskich w Afryce, przybył przed dwoma dniami do Algeru. Gen. Weyganda przyjął gubernator generalny i mer miasta. Gen. de Gaulle przybył na francuskiej kanonierce "Commandant Ducot". Po dokonaniu przeglądu oddziałów wojskowych przybyłych na jego przywitanie gubernator płk. Leclerc wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m.i.: "W kolonii tej nie ma ludzi małodusznych. Kamerun gotów jest na wszelkie ewentualności". Gen. de Gaulle odpowiadając oświadczył m.i.: "Kamerun dał wspaniały przykład, za którym poszła już pewna liczba kolonii francuskich. Inne przyłączą się jeszcze. Kamerun zajmie należne sobie miejsce w dziejach tej wojny i w historii narodu francuskiego".

W tych dniach gen. de Larminat, były szef sztabu gen. Weyganda w Syrii, mianowany ostatnio przez gen. de Gaulle'a szefem kolonii francuskich, które przyłączyły się do ruchu Niezależnych Francuzów, złożył wizytę oficjalną gubernatorowi generalnemu w Kongo Belgijskim Rycmanowski. Podczas przyjęcia wymieniono oświadczenia, zapewniające o zdecydowaniu obu kolonii do wspólnego poparcia sprawy sojuszniczej w walce o wolność Francji i Belgii.

Probrytyjskie demonstracje we Francji.

Nowy Jork, 11.X. (Reuter). "Herald Tribune" w korespondencji z Vichy donosi o mnożeniu się w ostatnich czasach probrytyjskich demonstracji we Francji, zwłaszcza na obszarach okupowanych przez Niemców. Na ścianach domów pojawiają się często napisy "Niech żyje Anglia, Niech żyje de Gaulle". W Caen przed grobem straconego lotnika brytyjskiego przeszły tysięczne tłumy, składając kwiaty na mogile.

Jak Wygląda Kwatera Główna gen. de Gaulle'a w Londynie.

Londyn, 11.X. (Reuter). W związku z rosnącym zainteresowaniem jakie w opinii publicznej wzbudza ruch Niezależnych Francuzów prasa ogłasza nieco szczegółów o organizacji i pracy Kwatery Głównej gen. de Gaulle'a. Wiadomości te opierają się na wyjaśnieniach udzielonych przez radio przez dyrektora kancelarii służb zewnętrznych Lapié.

Kwatera gen. de Gaulle'a rozwijała się stopniowo. Na jej pierw składano się z jednego pokoju hotelowego, do którego napływały pierwsze telegramy po załamaniu się Francji. Wkrótce musiano zwiększyć lokal i przeniesiono siedzibę do lokalu biurowego, nad brzegiem Tamizy. Rozpoczął się napływ żołnierzy i akcesy komitetów, tworzonych w Egipcie, Stanach Zjednoczonych A.P., Argentynie i innych krajach.

Ruch Niezależnych Francuzów rozwijał się z taką szybkością, iż obecnie zajmuje już 7-mię piętrowy gmach, z którego powiewa flaga francuska i przed którym żołnierze w hełmach francuskich pełnią wartę. Obecnie ruch ten ma swych przedstawicieli we wszystkich częściach świata i we wszystkich niemal krajach. Szędzie prowadzona jest zbiórka pieniężna na cele Czerwonego Krzyża oraz na uzbrojenie.

Mieszkańcy miasteczka kanadyjskiego n.p. zakupują czołg za pieniądze zebrane z dobrowolnych ofiar. Napływają też dary towarzystwa przyjaciół ochotników francuskich. Zgłaszają się nieustannie nowi ochotnicy. Siostry miłosierdzia w Egipcie haftują sztandary z napisem "Homor i Ojczyzna, Francja naprzekór wszystkim". Z gór syjamskich zaciągnął się mnich. Z Finlandii przedzierał się sekretarz poselstwa, przechodził pod ostrzałem karabinów maszynowych Dunaj i dotarł do Egiptu, gdzie już walczy. Ze wszystkich kolonii francuskich, czy to wolnych, czy też gnębionych przez wroga, nadchodzi wyrazy zachęty do wytrwania.

#### Aresztowania komunistów we Francji.

Londyn, 11.X. (Reuter). Radio francuskie z Ljonu doniosło, że na skutek obławy przeprowadzonej przeciwko komunistom we Francji aresztowano 28 osób i skonfiskowano obfity materiał obciążający.

#### Nieufność Moskwy wobec III. Rzeszy.

Bukareszt, 11.X. (Reuter). Stanowisko Rosji Sowieckiej wobec parcia Niemiec w kierunku Dardanelli, które były zawsze przedmiotem szczególnych trosk Rosji, nie zostało ujawnione dotychczas. Najazd na Rumunię uważany jest za objaw coraz większego nie liczenia się Hitlera z opinią Sowietów. Panuje przytym przekonanie, że zbliżanie się wojsk niemieckich do Morza Czarnego wywołało w Moskwie wielkie niezadowolenie, pomimo że w Rosji nie okazuje się tego.

Obecnie wątpią, aby zajęcie Rumunii przez Niemców było krokiem uzgodnionym podczas spotkania w Brennerze. Są raczej informacje przemawiające za tym, że odnośnie decyzje zapadły po objęciu władzy przez gen. Antonescu w Rumunii.

#### Niemcy mieli skoncentrować 100 dywizji w Polsce.

Nadchodzą wiadomości, że Niemcy mieli ostatnio znacznie zwiększyć koncentrację swych wojsk w Polsce. Według jednej z wersji krążących w Londynie koncentracja ta wynosi "blisko 100 dywizji". Wzmocnienie garnizonów niemieckich w Polsce uważane jest za próbę wywarcia presji na Rosję. Niemcom chodzi przy tym:

1) aby Sowiety pogodziły się z wkroczeniem wojsk niemieckich do Rumunii, ustanowieniem baz niemieckich w pobliżu rumuńskiego zagłębia naftowego i posuwaniem się w kierunku Morza Czarnego i Dardanelli,

2) aby uprzedzić jakąkolwiek akcję Rosji Sowieckiej przeciwstawiającą się dalszej ekspansji państw "osi" na Bałkanach i

3) aby wzmocnić nacisk na Moskwę, w celu doprowadzenia do porozumienia między nią i Japonią.

Z tymi rozważaniami zbiegają się wiadomości nadchodzące z państw neutralnych, które wspominają, że skoro tylko nadejdzie stosowna po temu pora nastąpi zajęcie Bułgarii w ten sam sposób w jaki dokonano okupacji Rumunii. Łączy się z tym również fakt, że bawiący obecnie w Berlinie bułgarski minister rolnictwa zawrzedł ma w najbliższym czasie nowy układ z Niemcami.

#### Ameryka "zamraża" fundusze Rumuńskie.

Londyn, 11.X. (Reuter). Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Roosevelt wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie fundusze rumuńskie, znajdujące się w Stanach Zjednoczonych A.P., zostały "zamrożone". Wszystkie przelewy na kontach rumuńskich zostały wstrzymane. Zarządzenie to opiera się na specjalnej ustawie, zastosowanej już do 9 państw europejskich, zajętych przez Niemcy lub Rosję. Ogólna suma funduszy rumuńskich objętych tym zarządzeniem oceniana jest na około 100 milionów dolarów.

Co się dzieje w Rumunii?

Według informacji prasy angielskiej oczekiwane jest przybycie wojsk niemieckich do Braszow, Timiszoara i do portu na Dunaju Orszowa. W Braszow organizacje mniejszości niemieckiej przygotowują uroczyste powitanie wojsk. Członkom miejscowych organizacji hitlerowskiej rozdano już flagi ze swastyką.

W Londynie uważają nadal sytuację w Rumunii za pod wielu względami niejasną. Brak wyczerpujących wiadomości powstał z powodu przerwania początkowo komunikacji telefonicznej i telegraficznej z zagranicą. Obecnie nastąpiła już pewna poprawa pod tym względem i nadeszły raporty od posła brytyjskiego w Bukareszcie Sir R. Hoare, który odbył szereg rozmów z odpowiedzialnymi członkami rządu rumuńskiego. Choć treść tych rozmów nie została dotychczas ujawniona, wiadomo jednak, że nie może być uważana za zadawalającą. Utrwała się przekonanie, że Niemcy rozpoczęli posuwanie się w kierunku Bliskiego Wschodu, i że wydarzenia w Rumunii stanowią pierwszy krok w realizacji zakrojonego na szeroką skalę planu strategicznego.

W brytyjskich kołach oficjalnych podkreślają, że jeszcze przed przystąpieniem Włoch do wojny liczą się powszechnie z tym, że prędzej czy później Niemcy zechcą wkroczyć na Bałkany. Ewentualność ta została zawniesiona w planach obronnych przez brytyjskie dowództwo na Bliskim Wschodzie i to zarówno w odniesieniu do Niemiec, jak i Włoch.

Węgry nie mogą dojść do porozumienia z Rumunią.

Budapeszt, 11.X. (Reuter). Premier węgierski hr. Teleki oświadczył, że pomimo dokonanych wysiłków rokowania węgiersko-rumuńskie w sprawie uregulowania zagadnień związanych z odzyskaniem Siedmiogrodu, nie mogą dać pozytywnych wyników. Powodem tego jest złe traktowanie Węgrów i wydalanie ich z Rumunii. Hrabia Teleki dodał, że ponad 800 Rumunów zostało zmuszonych do opuszczenia Siedmiogrodu na mocy zarządzeń władz węgierskich. Nieprzejednane stanowisko Rumunii w rokowaniach z Węgrami zmusiło władze węgierskie do zarządzeń odwetowych. Premier węgierski zaznaczył przy tym, że Węgry zmuszone będą działać jeszcze bardziej stanowczo, jeśli Rumunia nie zmieni swego postępowania.

Według nadeszłych wiadomości rząd rumuński miał zwrócić się do rządu węgierskiego z żądaniem poddania sporu arbitrażowi. Rumunia powołuje się przy tym na postanowienia układu wiedeńskiego w sprawie Siedmiogrodu.

Ścisły kontakt między Turcją i W. Brytanią.

Londyn, 11.X. (Reuter). Rząd brytyjski pozostaje w ścisłym kontakcie z rządem tureckim we wszystkich sprawach, w których zainteresowane są oba państwa. Zgodnie z oświadczeniem brytyjskiego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych R.A. Butlera w tej sprawie, złożonym w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, kontak ten utrzymywany jest również w sprawie sytuacji w Syrii.

Normalne i przyjazne stosunki turecko-sowieckie.

Stambuł, 11.X. (Reuter). Po dwumiesięcznym urlopie spędzonym w Turcji ambasador turecki w Moskwie Haydar Aktay udał się do stolicy Rosji, celem podjęcia swego urzędowania.

Przed wyjazdem udzielił on wywiadu przedstawicielom prasy, w którym podkreślił, że stosunki między Turcją i Rosją Sowiecką opierają się na zasadach szczerości i przyjaźni. W obecnych okolicznościach niezbędnym jest rozwinięcie i pogłębienie tej przyjaźni. Zarówno przedstawiciele Turcji, jak Rosji w stolicach tych krajów dążyć będą niewątpliwie do zacieśnienia dalszych stosunków sąsiedzkich między obu krajami.

Zarządzenia wojskowe w Grecji.

Ateny, 11.X. Prasa donosi, że najlepsze oddziały greckie zostały rozmieszczone wzdłuż granicy grecko-albańskiej. Wiadomość ta uzyskana została w związku z doniesieniami o ruchach włoskich oddziałów zmotoryzowanych i ciężkiej artylerii w pobliżu granicy greckiej.

Czy Japonia ubiega się o względy Rosji Sowieckiej?

Tokio, 11.X. (Reuter). Czołowy do Tokio ambasador japoński w Moskwie Shigenoti Togoh wydał przed wyjazdem śniadanie na cześć przedstawicieli rządu sowieckiego. Korespondent japońskiej agencji prasowej "Domei" donosząc o tym przyjęciu, zaznaczył, że obecny był na nim m.i. premier i komisarz spraw zagranicznych Mołotow i komisarz handlu zagranicznego Mikojan.

Japonia składa Ameryce wyrazy ubolewania z powodu incydentu.

Szanghaj, 11.X. (Reuter). Władze japońskie wyraziły swe ubolewania z powodu "niczem nieusprawiedliwionego zachowania się" jednego z żandarmów japońskich, który aresztował przed dwoma tygodniami marynarza z amerykańskiego okrętu admirałskiego "Augusta". Donosząc o tym rzecznik admiralicji amerykańskiej zaznaczył, że incydent jest obecnie zlikwidowany.

Rozmowa przedstawiciela W. Brytanii z ministrem Mat suoka.

Londyn, 11.X. (Reuter). Według informacji z koł miarodajnych odbyła się rozmowa między ambasadorem brytyjskim w Tokio sir R. Craigie i japońskim ministrem spraw zagranicznych Matsuoka. W czasie tej konferencji rozpatrywana miała być decyzja rządu brytyjskiego otwarcia drogi przez Birnę.

Równocześnie nadeszła wiadomość z Tokio, według której minister Matsuoka ogłosił oświadczenie, mające na celu wyjaśnienie zagadnień związanych z mającym nastąpić otwarciem drogi przez Birnę i zawarciem sojuszu z państwami "osi".

Minister Matsuoka zapewniał, że sojusz ten jest paktem "pokoju". Nie jest on ani "za", ani "przeciwko" Stanom Zjednoczonym A.P. Sama myśl o wciągnięciu jakiegokolwiek państwa neutralnego, a "zwłaszcza" Ameryki do wojny europejskiej, lub do konfliktu zbrojnego z Japonią, wystarczy aby sprawić "uczucie zgrozy".

Wezwanie przedstawicieli Ameryki w Berlinie i Rzymie do Waszyngtonu.

Waszyngton, 11.X. (Reuter). Departament stanu (Amerykańskie M.S.Z.) wezwało do Waszyngtonu zastępcę posła Stanów Zjednoczonych A.P. w Berlinie - A. Kirka i zastępcę posła w Rzymie E. Reeda. Obaj dyplomaci amerykańscy mają złożyć sprawozdania o sytuacji w krajach, w których przebywają. Jakkolwiek departament stanu wskazuje, że nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do tego wezwania, to jednak panuje przekonanie, że jednym z głównych tematów rozważań po przybyciu dyplomatów amerykańskich do Waszyngtonu będzie sprawa nowego sojuszu państw "osi" z Japonią.

Współpraca brytyjsko - amerykańska.

Nowy Jork, 11.X. (Reuter). Prezydent Roosevelt odbył konferencję z sekretarzem stanu C. Hullem i podsekretarzem stanu S. Wellesem z departamentu stanu /M.S.Z./ Poza tym odbywają się rozmowy dyplomatyczne pomiędzy Stanami Zjednoczonymi A.P., a Japonią i W. Brytanią.

Podano również urzędowo do wiadomości, że misja złożona z 5 oficerów armii amerykańskiej udała się samolotem transatlantyckim, linii panamerykańskiej, "Clipper" do Anglii w celu przestudiowania angielskich metod obrony przeciwko nalotom. Na czele tej misji znajdują się gen. B. Young zastępca szefa amerykańskiego korpusu lotniczego i gen. J. Chaney szef nowego dowództwa amerykańskiej obrony przeciwlotniczej.

Wiadomo nadto, że 100 bombowców do lotów nurkowych, zbudowanych na zamówienie rządu szwedzkiego przez Republic Aviation Corporation zostało odstąpionych W. Brytanii. "World Telegram" podaje, że 75 tych aparatów znajduje się na lotnisku w Nowym Jorku, gotowych do załadunku na okręty, udające się do Anglii. Równocześnie władze w Manili (Filipiny) zatrzymały na polecenie Waszyngtonu transport 10 bombowców do lotów nurkowych, wyprodukowanych w Ameryce dla Syjamu. Samoloty te mają być przekazane armii amerykańskiej.

Ameryka przyspiesza produkcję samolotów.

Waszyngton, 11.X. (Reuter). Departament wojny wydał polecenie, aby przyspieszyć do najwyższego stopnia produkcję samolotów wojskowych dla armii amerykańskiej. O ile to tylko możliwe, fabryki pracować winny na 3 zmiany, przez 24 godzin na dobę.

MUZEUM EGIPSKIE W KAIRZE (VI).

Z notatek ks. O. A. Borkowskiego

C. d.

Znaleziono tam prócz rzeczy, znanych z innych grobowców, rzeczy nowe i wielce ciekawe, świadczące o iście królewskim przepychu zmarłego. Teraz zajmują one kilka osobnych sal, dobrze urządzone i jasnych. Trudno się silić na opisywanie szczegółów, rozmieszczonych w gustownych gablotkach. Tu widzi się jeszcze w większej ilości i wspanialej ozdobione luksusowe przedmioty, a wszystko kapie od złota! Ileż tam zużyto tego drogiego kruszcza! Pomyśleć choćby tylko: trumna ze szczerego złota! I nie była to cienka złota blaszka! Waga bowiem tej złotej bryły wynosi 225 kilogramów czyli 4 i 1/2 centnara! A co za mistrzowskie es floresy, co za rysunek ozdób, rytowanych sprawnie, w tej bryle! To też wartość tych zabytków po Tutenkhamenie obliczają na zawrotną wprost sumy.

Umiano też obrabiać artystycznie inne kruszcze i kamienie oraz je zabarwiać. Trony, lektyki, łóżka, szafy, modele łodzi, sprzętów i warsztatów domowych, całe kompanie drewnianych żołnierzy różnych rodzajów broni, kto to wszystko zresztą policzy? Zabytki te stanowią nieoceniony skarb Muzeum Egipskiego. Długie godziny można chodzić po tych salach i schodach, aż wreszcie zmęczeni i nasyceni wrażeniami, wychodzimy na świat Boży.

---oooOooo---

C Y T A D E L A.

• Olbrzymia Cytadela świadczy, że było tu miejsce obronne. Wznosi się na sławnej górze Mokattam. Ma ona za sobą poważną historię. Założył ją w dwunastym wieku sułtan Saladyn, słynny i srogi wojownik. Forteca więc, której dał początek, miała się stać w myśl jego planów silnym punktem obronnym dla miasta. I w rzeczywistości w ciągu wieków grzmiąły z niej i ku niej armaty obrońców i napastników.

Z wysokości Cytadeli rozciąga się niezwykle i przepiękny widok. Nad nami zawsze jasne niebo, u stóp naszych ogromne miasto Wschodu, z setkami meczetów i wysmukłych minaretów, morza płaskich dachów, kopuły pałaców i wreszcie szare domy, opasane wieńcem ślicznych gajów, dalej zaś zielona płaszczyzna, na której wije się majestatycznie i wężykowato srebrna wstęga Nilu, - a dalej jeszcze olbrzymie piramidy i nieprzejrzana okiem pustynia. Rzeczywiście niezapomniany to obraz!

---oooOooo---

K O Ś C I O Ł Y K A T O L I C K I E.

Według starożytnego podania Najśw. Rodzina zatrzymała się i mieszkała czas jakiś w Heliopolis, a stąd przeniosła się do Babilonu, miasta leżącego naprzeciw dawnej stolicy, Memfis. Rzeczywiście było tu niegdyś miasto tegoż nazwiska, na gruzach którego zbudował Amru, wódz kalifa Omara, nowe miasto Fostat, które podniosło się do znacznej świetności, a kiedy w r. 1167 zostało spalone, na jego znów gruzach staraniem Coher'a i Saladyna powstało tuż obok inne i większe miasto El-Masr lub Kahirah, dzisiejsza stolica Egiptu. Na rumowiskach dawnego Fostat leży dzisiejszy Stary Kair (Masr el Atike) jakoby przedmieście nowego.

Otóż w tym Starym Kairze znajduje się dotąd klasztor Koptów i starożytny kościół św. Sergjusza, mający stać na tym miejscu, gdzie mieszkała Święta Rodzina.

Miejsce to leży w dzielnicy zajętej przez chrześcijan Koptów schizmatyków. Na ulicach i w otworach czyli wejściach do brudnych lepierek, wszędzie pełno dzieci i doroslejszej młodzieży, a także niewiast, a wszystko to siedzi lub leży na ziemi i od czasu do czasu, któreś z nich wyciąga rękę, wołając o bakszysz (jałmużnę). Wrażenie raczej niemiłe. Podobno nawet jedna z naszych kobiet wiejskich, słysząc, że tu Najświętsza Paniątka z Dzieciątkiem mieszkała, miała się wyrazić: "Mój Boże! między takim draństwem przyszło Im się żyć!"

D. c. n.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

Zmobilizowanie batalionów korpusu marynarki amerykańskiej.  
Waszyngton, 11.X. (Reuter). W Stanach Zjednoczonych A.P. zarządzone zostało zmobilizowanie na 7. listopada b.r. 23 batalionów rezerwowych korpusu marynarki. Powołanie do służby tych batalionów odbędzie się w 6 wyznaczonych punktach rozrzuconych na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego i Spokojnego.

Kanada produkuje obecnie 3.000 nowych czołgów.  
Ottawa, 11.X. (Reuter). Minister uzbrojenia Howe oświadczył, że Kanada produkuje obecnie około 3.000 czołgów nowego typu. Czołgi te przeznaczone są dla armii angielskiej i kanadyjskiej.

Stosunki brytyjsko-rumuńskie osiągnęły punkt krytyczny.  
Londyn, 12.X. (Reuter). W brytyjskich kołach miarodajnych stwierdzają, że poseł angielski w Bukareszcie sir R. Hoare zwrócił uwagę szefowi rządu rumuńskiego gen. Antonescu na fakt, że stosunki między W. Brytanią i Rumunią osiągnęły punkt krytyczny.

Rząd brytyjski wydał poselstwu w Bukareszcie instrukcję na podstawie której wszystkim obywatelom brytyjskim pragnącym wyjechać, zaleca się, by natychmiast opuścili Rumunię.

Przedsiębiorstwa brytyjskie zakupuja 19 amerykańskich statków handl.  
Waszyngton, 12.X. (Reuter). Między przedstawicielami brytyjskich przedsiębiorstw żeglugowych i amerykańską komisją morską zawarta została umowa w sprawie zakupu przez Anglików 19 amerykańskich statków handlowych za sumę 928 tysięcy f. szt.

Walki na froncie afrykańskim.  
Kair, 12.X. (Reuter). Komunikat brytyjski ze wszystkich frontów głosi, iż nie wydarzyło się nic godnego zanotowania.  
Komunikat dowództwa R.A.F. na Bliskim Wschodzie donosi o zbombardowaniu portu w Benghazi w ciągu nocy z czwartku na piątek. Pożar składów wzniesiony przez bomby widoczny był na 50 km. Trzy statki zostały trafione bombami. Wyrządzono również szkody w porcie w Tobruk. Podczas nalotu na Assab (Erytrea) uszkodzono budynki portowe. Poza tym ostrzeliwano z karabinów maszynowych zmotoryzowany transport na drodze z Dessie do Assab. Lotnictwo południowo afrykańskie kontynuowało loty wywiadowcze. Wszystkie samoloty powróciły do baz.

Masowe naloty masliwców niemieckich na Anglię.  
Londyn, 12.X. (Reuter). Komunikat ministerstwa lotnictwa z piątku godz. 19,30 podaje, że formacje samolotów nieprzyjacielskich dokonały w ciągu dnia szeregu nalotów na Anglię. Przeważały liczebnie samoloty myśliwskie. Z otrzymanych doniesień wynika, że nie było poważniejszych bombardowań. Jednak szereg miejscowości w pobliżu ujścia Tamizy było atakowanych. Jest nieznaczna ilość zabitych i rannych. W kilku miejscowościach uszkodzone zostały domy i sklepy, a w Canterbury bomby rzucone na miasto powybijały witraże w katedrze. W ciągu dnia stracono 5 nieprzyjacielskich samolotów. Straty brytyjskie wynoszą również 5 aparatów, z których jednak wszyscy piloci uratowali życie. Jeden jest ranny.

R.A.F. niszczy niemieckie składy nafty i drogi komunikacyjne.  
Ministerstwo lotnictwa stwierdza, że w nocy z czwartku na piątek R.A.F. atakowała niemieckie składy nafty i drogi komunikacyjne i inne obiekty wojskowe. Zbombardowano również porty, w których Niemcy podjęli przygotowania do najazdu na Anglię. Potężne formacje bombardowców brytyjskich zniszczyły zbiorniki nafty w Hamburgu i wznieciły pożary w licznych rafineriach. W Wilhelmshaven atakowano okręty wojenne. W Kilonii zbombardowano zakłady Kruppa. Oprócz nalotów na porty nad kanałem La Manche zanotować należy zbombardowanie przez jednostki marynarki brytyjskiej Cherbourga, gdzie wzniesiono olbrzymie pożary na skoncentrowanych w porcie statkach. Marynarka nieprzyjacielska nie stawiała żadnego oporu. Poza tym zbombardowano liczne fabryki i zakłady przemysłowe na obszarze Niemiec i Holandii. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły do baz, straciwszy podczas działań dwa aparaty niemieckie. W nocy z obu stron cieśniny w Dover wznowiono pojedynki artylerii dalekośnej.